

*Sygn. akt VI A Ca 700/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Barbara Godlewska-Michalak*

*Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Sędzia SO del. – Beata Waś*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy ze skargi D. Ł.*

*o wznowienie postępowania z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w W. w sprawie III Ns Rej. Pr. 4/13 o zarejestrowanie czasopisma (...)*

*na skutek apelacji D. Ł.*

*od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt III Ns Rej. Pr 99/13*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od D. Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI A Ca 700/13*

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił skargę (...) Spółki Akcyjnej w W. o dokonanie do sądowego rejestru dzienników i czasopism wpisania tytułu (...). W dniu 21 lutego 2013 r. D. Ł. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) na podstawie art. 524 § 2 k.p.c. w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe zaskarżył powyższe postanowienie jako naruszające jego prawa i wniósł o wznowienie postępowania z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w W. zakończonego prawomocnym postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 r., uchylenie tego postanowienia i oddalenie wniosku (...) Spółki Akcyjnej o rejestrację czasopisma (...) oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz skarżącego kosztów postępowania.

Skarżący podniósł, że jest wydawcą miesięcznika (...) zarejestrowanego w rejestrze dzienników i czasopism postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2010 r. (sprawa o sygn. VII Ns Rej. Pr. 1710/10). Miesięcznik ten jest pierwszym na polskim rynku magazynem o komputerach, technologii i środowisku związanych z firmą (...), powszechnie znanym i cenionym wśród czytelników interesujących się zagadnieniami nowoczesnych technologii. Skarżący podkreślił, że miesięcznik (...) wśród czytelników określany jest skróconą nazwą (...). W logo magazynu na pierwszy plan wysuwa się ta właśnie nazwa skrócona. Skarżący o istnieniu postanowienia z dnia 9

stycznia 2013 r. dowiedział się, gdy złożył w Sądzie Okręgowym wnioski o zarejestrowanie tytułu prasowego (...) jednak został wezwany do jego zmiany, bowiem, jak poinformował go Sąd, tytuł ten został już wcześniej zarejestrowany na rzecz innego wydawcy. Skarżący nie brał udziału w postępowaniu o zarejestrowanie tytułu (...). Skarżący wskazywał, że wznowienie postępowania jest zasadne wobec tego, że doszło do naruszenia jego prawa do tytułu (...) jako tytułu już wcześniej istniejącego, doszło również do naruszenia interesu skarżącego czynem nieuczciwej konkurencji oraz do naruszenia jego dobra osobistego jakim jest tytuł (...). Zdaniem Skarżącego tytuły (...) i (...) są do siebie łudząco podobne. Słowa (...) i (...) mają identyczne znaczenie, w obydwu tytułach cząstka „i” stanowi nawiązanie do tej samej stylistyki nazw produktów stosowanych przez firmę (...), co wiąże się z tym, że obydwa magazyny poświęcone są produktom i usługom tej firmy. Zatem istnienie obydwu tytułów na rynku może wprowadzać czytelników w błąd. W dniu 25 kwietnia 2012 r. skarżący złożył w Urzędzie Patentowym RP wnioski o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy (...) (słowny), natomiast w dniu 4 lutego 2013 r. złożył wnioski o udzielenie prawa ochronnego na znaki (...) (słowno-graficzny) oraz (...) aby rozpocząć wydawanie kolejnego pisma pod takim tytułem. Skarżący podkreślił, że wydawanie przez uczestnika czasopisma pod nazwą (...) będzie oznaczało naruszenie praw skarżącego wynikających z ustawy Prawo własności przemysłowej. Ponadto wydawanie czasopisma o nazwie łudząco podobnej do renomowanego tytułu (...) i identycznej tematyce jest zdaniem skarżącego sprzeczne z dobrymi obyczajami. W ocenie skarżącego działanie uczestnika polegające na uzyskaniu rejestracji tytułu prasowego (...) dokonane zostało z naruszeniem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił skargę D. Ł..

Sąd podkreślił, że skarżący nie biorący udziału w postępowaniu III Ns Rej. Pr. 4/13 z wniosku (...) wykazał interes prawny we wzięciu w nim udziału. Sąd nie podzielił jednak zarzutów skarżącego do rejestracji tytułu prasowego (...). W ocenie Sądu pierwszej instancji nazwa czasopisma podlegającego rejestracji nie jest zbieżna z nazwą żadnego istniejącego już tytułu prasowego. To ustalenie i ocena wynikała z informacji udzielonej przez Sąd Okręgowy w sprawie III Ns Rej. Pr. 4/13. Zdaniem Sądu Okręgowego obie nazwy dostatecznie różnią się od siebie, nie zachodzi zatem obawa pomyłek wśród czytelników również tych, którzy stanowią grono stałych czytelników (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że stali czytelnicy (...) znają rynek i potrafią rozróżnić poszczególne tytuły i ich wydawców. Zdaniem Sądu również w stosunku do przypadkowych czytelników nie zachodzi ryzyko wprowadzenia ich w błąd, ponieważ nazwy czasopism dostatecznie się różnią. Gdyby przyjąć jak twierdzi skarżący, że tytuły obu czasopism są do siebie łudząco podobne i funkcjonowanie obu na rynku może wprowadzać czytelników w błąd, także i skarżący nie mógłby domagać się rejestracji tytułu (...), z którym to wnioskiem wystąpił w dniu 1 lutego 2013 r. Przy czym bez znaczenia jest to, że o rejestrację tego tytułu wystąpił wydawca (...), ponieważ przedmiotem ochrony jest nazwa pisma, która podlega samodzielnej ochronie, nadto wydawca w każdej chwili może zbyć zarejestrowany tytuł prasowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostaje, że nazwa czasopisma dokonana została z naruszeniem art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czy też naruszyła dobra osobiste skarżącego. Powyższe bowiem stanowi o możliwości zgłoszenia roszczeń w innych postępowaniach przed właściwymi sądami lecz nie przed sądem rejestrowym. Odnośnie do podnoszonego przez skarżącego naruszenia znaku ochronnego, Sąd podkreślił, że przepisy prawa prasowego są przepisami szczególnymi w stosunku do ustawy – Prawo własności przemysłowej. W każdej sytuacji rejestracji tytułu prasowego nie przesądza o prawie do tytułu osobom trzecim. Rejestracja czasopism wprowadzanych do obrotu przez strony postępowania nie będzie stanowić podstawy rozstrzygnięcia ewentualnych spraw z roszczeń o ochronę znaku towarowego, ochronę dóbr osobistych czy roszczeń z nieuczciwej konkurencji.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł skarżący. Zaskarżając postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie, że jednoczesne funkcjonowanie na rynku tytułów (...) i (...) poświęconych tej samej tematyce i skierowanych do identycznej grupy odbiorców nie będzie rodzić mylenia tych czasopism i stwarzać ryzyka kojarzenia nowego tytułu (...) z wcześniej istniejącym (...), poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszerechny i

oparcie się przy ocenie podobieństwa obu tytułów jedynie na informacji uzyskanej z Sądu Okręgowego z pominięciem innych zaoficerowanych dowodów – ze strony internetowej, przykładowych okładek obu czasopism, rezygnację z przeprowadzenia wszechstronnej oceny podobieństwa obu nazw w płaszczyźnie wizualnej, fonetycznej i znaczeniowej,

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wskazania w uzasadnieniu istotnych elementów podstawy faktycznej rozstrzygnięcia tj. przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej dowodom w postaci wydruku ze strony internetowej (...), przykładowych okładek magazynu (...), postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2010 r. (VII Ns Rej. Pr. 1710/10), potwierdzeń przyjęcia do Urzędu Patentowego RP wniosków dotyczących rejestracji znaków (...) i (...) oraz pominięcie w uzasadnieniu analizy porównawczej obu nazw na płaszczyźnie wizualnej, znaczeniowej oraz fonetycznej.

Skarżący zarzucił również Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 21 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe w zw. z paragrafem 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie wniosku (...) pomimo, że udzielenie rejestracji narusza prawo do ochrony nazwy istniejącego wcześniej tytułu prasowego oraz poprzez błędną interpretację powyższych przepisów polegającą na uznaniu, że „zbieżność” nazw tytułów prasowych oznacza w istocie ich identyczność.

Skarżący wskazał również w apelacji nowe fakty i dowody w postaci egzemplarza czasopisma (...) wraz z dowodem zakupu, wydruku obrazu z aplikacji internetowego komunikatora (...) z dnia 28 marca 2013 r., zrzutu z ekranu ze strony internetowej (...), przykładowych reklam czasopisma (...) zamieszczonych w magazynie (...) nr (...), przykładowych tekstów reklamowych czasopisma (...) zamieszczonych w papierowym magazynie (...), nr (...) i nr (...) na okoliczność wprowadzenia do obrotu w marcu 2013 r. przez (...) czasopisma o nazwie (...), tej samej grupy docelowej czytelników czasopisma (...) i (...), reklamowania obu czasopism w tych samych mediach a także pomyłek wśród czytelników (...) co do pochodzenia tytułu prasowego (...), a także postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 marca 2013 r. w sprawie XXVI GCo 38/13 o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń skarżącego przeciwko (...) S.A., pozwu skarżącego przeciwko (...) S.A. wniesionego w dniu 5 kwietnia 2013 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygnaturze XXVI GC 233/13 na okoliczność udzielenia zabezpieczenia roszczeń skarżącego przeciwko (...) S.A. o zaniechanie niedozwolonych działań oraz usunięcie skutków naruszeń, które stanowią czyny nieuczciwej konkurencji, o których mowa w art. 3, 10 ust. 1 i 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o zakazie nieuczciwej konkurencji, naruszają dobra osobiste skarżącego w postaci prawa do tytułu prasowego (...), naruszają majątkowe i osobiste prawa autorskie do utworu w postaci oryginalnego słowa (...) oraz wniesienia przez skarżącego w dniu 5 kwietnia 2013 r. pozwu obejmującego ww. roszczenie.

Skarżący podniósł, że powołanie powyższych okoliczności i dowodów na ich poparcie nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania, bowiem zaistniały dopiero w marcu 2013 r.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, wznowienie postępowania i odmowę rejestracji na rzecz (...) S.A. tytułu prasowego (...) oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja skarżącego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

W orzecznictwie przyjmuje się, że cechą wspólną sądowych postępowań rejestrowych, przy ich zróżnicowaniu, jest ograniczony zakres kognicji sądu, z zasady zredukowanej do ewidencjonowania określonych danych, po dokonaniu kontroli w zakresie ściśle ograniczonym do tego, co wynika z przepisów, regulujących prowadzenie danego rejestru. Nie bez powodu używane jest w piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego określenie "ewidencje

nazwane rejestrami". Przepisy dotyczące rejestracji dzienników i czasopism zawarte zostały w Prawie prasowym, w rozdziale 4 "Organizacja działalności prasowej" (art. 20-23a) oraz w wydanym na podstawie delegacji ustawowej rozporządzeniu z 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism. Charakterystyczne dla sposobu traktowania omawianego postępowania jest posługiwanie się przez Prawo prasowe nie słowem "sąd", lecz słowem "organ rejestracyjny". Postępowanie rejestrowe, prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z Prawa prasowego (art. 20 ust. 1), ma charakter ograniczony do czynności i orzeczeń wymienionych w tej ostatniej ustawie. Zakres działania sądu określony jest bardzo wąsko, a jedyną postacią działania o charakterze merytorycznym (także zresztą w wąskim zakresie) jest odmowa rejestracji, gdyby jej udzielenie stanowiło naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego (art. 21). Symptomatyczne było skreślenie przez rozporządzenie zmieniające z 1997 r. § 5 rozporządzenia z 1990 r., który stanowił, że sąd nie może zarządzić wpisu do rejestru jeżeli wpis ten byłby niezgodny z obowiązującymi przepisami lub faktycznym stanem rzeczy. Niezależnie od tego, że przepis ten uważano za wykraczający poza delegację ustawową, a także wprowadzający możliwość niedozwolonej ingerencji sądu w sferę wolności konstytucyjnie gwarantowanej (art. 14 Konstytucji), jego skreślenie jest również wyrazem tendencji do minimalizacji ingerencji sądu w samym postępowaniu rejestracyjnym. Rola sądu rejestrowego jest wyraźnie ograniczona do ewidencjonowania danych określonych przez przepisy. Pozostaje to w związku z zasadniczym celem prowadzenia rejestru dzienników i czasopism, którym jest zapobieżenie istnieniu na rynku prasowym pism o identycznych tytułach i niedopuszczenie na ten rynek tytułów, które stanowiłyby naruszenie praw do ochrony nazw tytułów już istniejących.

Z tego (...) wynika, że nie można w ramach postępowania rejestrowego prowadzić i rozstrzygać sporu o prawo do tytułu prasowego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2002 r., sygn. akt V CKN 1040/00).

Sąd w postępowaniu mającym na celu zarejestrowanie tytułu prasowego bada, czy na rynku prasowym istnieje tytuł prasowy identyczny ze zgłoszonym do zarejestrowania (art. 21 pr. pras.). Wydane na podstawie prawa prasowego rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism zobowiązuje sąd rejestrowy do zasięgnięcia przed wydaniem postanowienia informacji w Sądzie Okręgowym w Warszawie, czy nazwa dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym (§ 4 ust. 2). W tym kontekście stwierdzić należy, że uzyskanie z Sądu Okręgowego informacji co do potencjalnej zbieżności nazw tytułów prasowych zarejestrowanego i mającego być zarejestrowany jest obowiązkiem sądu rejestrowego. Nie jest zatem zasadne czynienie Sądowi Okręgowemu zarzutu, że opierał się na tej informacji. Użyty w rozporządzeniu z dnia 9 lipca 1990 r. zwrot „zbieżny” ma dosłowne (językowe) znaczenie, szersze niż określenie „identyczny”. Taka regulacja ustawowa oznacza potrzebę badania przez sąd w toku postępowania rejestrowego, czy mający być zarejestrowany tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od już istniejącego oraz czy proponowany tytuł nie będzie mylony z już istniejącym. Muszą zatem występować w tytułach prasowych elementy je różnicujące, co nie znaczy, że część elementów (określeń) składowych tytułów nie może być podobna. Zresztą instytucja rejestracji nie chroni skutecznie i w pełnym zakresie nazwy czasopisma. Nie jest to bowiem jej zasadniczym celem. Ochrony takiej wydawcy mogą ewentualnie poszukiwać na podstawie przepisów innych ustaw, np. kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych (vide Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 grudnia 1997 r., sygn. akt III CKN 443/97).

Rejestr czasopism pełni dwie zasadnicze funkcje: ma na celu ochronę nazw istniejących już tytułów prasowych, a tym samym ochronę prawa wydawcy do nazwy tytułu prasowego, ma na celu ochronę interesów potencjalnych odbiorców (czytelników), zapobiegając przed wprowadzeniem ich w błąd co do rzeczywistej tożsamości danego pisma. Z tych względów sąd w postępowaniu rejestrowym ma obowiązek badania z urzędu, czy zgłoszony do rejestracji tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od tytułu już istniejącego oraz czy proponowany tytuł nie będzie mylony z istniejącym. Na rynku prasowym mogą funkcjonować tytuły podobne, jednakże stopień tego podobieństwa nie może wprowadzać przeciętnego czytelnika w błąd. Z tych względów tytuł prasowy podlegający rejestracji nie może być "zbieżny" z tytułem już zarejestrowanym. Zwrot "zbieżny" ma oczywiście szerszy zakres znaczeniowy, aniżeli określenie "identyczny", czy "taki sam".

Brak zbieżności tytułów prasowych wcześniej zarejestrowanego i będącego przedmiotem wniosku o zarejestrowanie nie oznacza jednak, że tytuły te muszą diametralnie różnić się od siebie, za zbieżne nie muszą być uznane tytuły, z których jeden stanowi część nazwy już zarejestrowanego tytułu prasowego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 marca 1998 r. wydanym w sprawie I A Ca 1034/97 stwierdził, że niedopuszczalne jest zarejestrowanie pisma, którego tytuł jest identyczny z nazwą pisma już istniejącego. Dopuszczalne jest natomiast wpisanie do rejestru prasowego pisma o tytule podobnym lub zbliżonym do tytułu prasowego wcześniej zarejestrowanego.

W niniejszej sprawie porównanie nazw obu tytułów nie daje podstaw do uznania, że są one zbieżne w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów. Bez znaczenia w okolicznościach sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest to, że oba tytuły poświęcone są tej samej tematyce. Rację ma wnioskodawczyni twierdząc, że oba produkty na rynku prasowym kierowane są do ściśle określonego kręgu odbiorców. Wobec tego, że oba tytuły poświęcone są produktom firmy (...), a więc adresowane do dosyć wąskiej grupy odbiorców, należy przyjąć, że czytelnicy obu tytułów są świadomi dokonywanego przez siebie wyboru fachowej prasy. Choć ma to jedynie uboczne znaczenie dla oceny ewentualnej zbieżności tytułów prasowych, niemniej należy podkreślić, że oba czasopisma różnią się kanałami dystrybucji. Podczas, gdy czasopismo skarżącego dostępne jest jedynie w formie elektronicznej (nieodpłatnie), czasopismo wnioskodawcy ukazuje się jedynie w formie papierowej (za cenę 19,90 zł). Podkreślenia wymaga również to, że przy ocenie istnienia bądź nie, zbieżności tytułów prasowych dla potrzeb postępowania o rejestrację tytułu najistotniejszą kwestią jest brzmienie wyrazów (wyrazu) oceniane na podstawie słuchu. W tym kontekście, zdaniem sądu drugiej instancji, nie może budzić wątpliwości, że nazwy obu tytułów są od siebie różne i nie zachodzi ryzyko wprowadzania czytelników w błąd. Skarżący nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że funkcjonowanie na rynku obu tytułów prasowych wprowadza czytelników w błąd. Nie może, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowić takiego dowodu wydruk ze strony internetowego komunikatora (...) (k. 84), w którym jeden z czytelników zwrócił się do skarżącego z pytaniem o pochodzenie tytułu (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje okoliczność, że wśród czytelników (...) czasopismo to nazywane jest popularnie jako (...). Ocenie przez sąd rejestrowy podlega nazwa tytułu prasowego, nie zaś to, w jaki sposób określany jest przez czytelników, często w sposób skrótowy i uproszczony.

Należy również, choć ubocznie, zwrócić uwagę, że sam skarżący nie dostrzegł zbieżności w nazwach obu tytułów prasowych, skoro złożył wniosek o rejestrację takiego właśnie tytułu na swoją rzecz. Przedmiotem ochrony w postępowaniu o rejestrację tytułu prasowego jest nazwa pisma, która podlega samodzielnej ochronie, zatem bez znaczenia jest to, że o rejestrację takiego tytułu występuje wydawca, na którego rzecz zarejestrowany został już wcześniej inny tytuł. Wobec tego w sytuacji, gdyby dochodziło do zbieżności obu tytułów w rozumieniu ustawy Prawo prasowe oraz rozporządzenia z dnia 9 lipca 1990 r. okoliczność, że o rejestrację występuje ten sam wydawca pozostawałaby bez znaczenia i wniosek podlegałby oddaleniu.

Raz jeszcze należy podkreślić, że zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe oraz rozporządzenia z dnia 9 lipca 1990 r. Sąd odmówi rejestracji tytułu prasowego, jeżeli wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2, lub jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego oraz, gdy nazwa czasopisma jest zbieżna z już istniejącym tytułem. Zatem granice, w jakich sąd rejestrowy dokonuje oceny wniosku o rejestrację tytułu prasowego są ściśle zakreślone kryteriami uniemożliwiającymi rejestrację.

Uwzględnienie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych powodowałoby uznanie szerokiego zakresu kognicji sądu rejestrowego, co nie znajduje uzasadnienia zarówno w przepisie art. 21 Prawa prasowego, ani też w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism. Stosownie do treści paragrafu 4 ust. 1 tego rozporządzenia, podstawą postanowienia zarządzającego wpis do rejestru są wyłącznie dokumenty złożone do akt rejestrowych oraz informacja, o jakiej mowa w paragrafie 4 ust. 2 rozporządzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności wprowadzenia przez wnioskodawcę na rynek tytułu prasowego kierowanego do tej samej grupy docelowej czytelników co (...), reklamowania obu czasopism w tych samych mediach pozostają bez

znaczenia dla oceny wniosku (...) o rejestrację tytułu (...). Ponadto wbrew twierdzeniom skarżącego apelacja nie zaoferowała żadnych dowodów na potwierdzenie stanowiska, że zarejestrowany tytuł wprowadza czytelników w błąd.

Wnioski o przeprowadzenie dowodów z postanowienia sądu i pozwu skarżącego również pozostają poza oceną Sądu Apelacyjnego, bowiem ich przeprowadzenie prowadziłoby do nieuprawnionego rozszerzenia kognicji sądu rejestrowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 marca 2002 r. w sprawie I CKN 540/00 instytucja rejestracji uregulowana w Prawie prasowym - jako mająca ustawowo określony cel - wyłącza uwzględnienie przepisów dotyczących ochrony przed nieuczciwą konkurencją. Czyn nieuczciwej konkurencji jest szczególnie postacią czynu niedozwolonego. Przedmiotem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest, w najszerszym zakresie, działalność przedsiębiorcy przed zamachami przeciwko niej skierowanymi. Ustawa ta zmierza do zapewnienia prawidłowości zachowania się i działania przedsiębiorcy w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1995 r., III CZP 12/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 80). Środki przewidziane w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji mogą być stosowane tylko, gdy czyn nieuczciwej konkurencji został już dokonany. Ustawa chroni siłę atrakcyjną przedsiębiorcy i jej oddziaływanie na krąg odbiorców. U podstaw art. 3 ust. 1 u.z.n.k. leży trafne założenie, aby w następstwie podjętych działań konkurencyjnych, sprzecznych z dobrymi obyczajami przedsiębiorca nie czerpał korzyści w postaci przewagi nad konkurentami działającymi zgodnie z tymi obyczajami. Przepis ten i ewentualne formy kumulatywnej ochrony nie znajdują zastosowania w sprawie o rejestrację tytułu prasowego.

Dlatego też zarówno pozew wytoczony przez skarżącego wnioskodawcy o czyn nieuczciwej konkurencji jak i udzielone skarżącemu w tym postępowaniu zabezpieczenie pozostaje poza oceną sądu rejestrowego, a co za tym idzie również sądu rozpoznającego apelację. Ubocznie należy wskazać, że nie jest zasadne powoływanie się przez skarżącego na złożony wniosek o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy (...), ponieważ wniosek ten złożony został już po wydaniu postanowienia przez sąd rejestrowy.

Wobec wskazanych wyżej okoliczności nie można uznać za zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Również jako niezasadne należy uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego – przekroczenia granic swobodnej oceny materiału dowodowego czy brak wszechstronności oceny zebranych dowodów.

Również niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c., który może być skuteczny jedynie wówczas, gdy konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jest na tyle wadliwa, czy zawierająca braki tego rodzaju, że nie jest możliwa instancyjna kontrola rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie zachodzi.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyrok. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***